

Sygn. akt I ACa 751/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1) (W.)

przeciwko (...) Bank (...) (Spółce Akcyjnej) Oddział w (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 marca 2021 r., sygn. akt II C 329/20

prostując rubrum zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia pozwanego przez zastąpienie (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W. na (...) Bank (...) (Spółce Akcyjnej) Oddział w (...) z siedzibą w W.

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych nim kwot należne są za okres od 9 maja 2020 r. do 21 lutego 2022 r. oraz zastrzega pozwanemu prawo zatrzymania polegające na powstrzymaniu się ze spełnieniem świadczenia dopóki powód nie zaoferuje mu zwrotu otrzymanego świadczenia w kwocie 408 407 (czterysta osiem tysięcy czterysta siedem) złotych albo nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot, a w pozostałej części powództwo oddala;

2) w pozostałym zakresie apelację oddala;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach postępowania.

--	--	--

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu o numerze (...) z 19 września 2008 r., zawarta przez powoda z (...) Spółkę Akcyjną Oddział w (...) jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powoda 40.651,37 PLN i 42.759,16 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 maja 2020 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11.817 zł kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku, powołując się na następujące okoliczności:

Powód w 2008 r. ubiegał się o kredyt na zakup domu. Informację o braku zdolności kredytowej uzyskał w (...) oraz od pośrednika kredytowego (...) S.A., który przedstawiał mu ofertę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Z przedstawionych symulacji kredytów w CHF i w złotych wynikało, że kredyt w CHF jest bardziej atrakcyjny ze względu na niższe raty. Powód nie rozmawiał ani z pośrednikiem, ani z pracownikiem banku na temat sposobu ustalania przez bank kursów walut. Pośrednik zapewniał powoda, że kurs CHF do PLN jest stabilny.

Wniosek o kredyt hipoteczny powód złożył na formularzu opracowanym przez (...) S.A. wskazując, że ubiega się o udzielenie 435 000 zł kredytu na zakup domu na rynku pierwotnym oraz na refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. Na formularzu opcji waluty kredytu (PLN, CHF) zaznaczył CHF. Podał, że jest zatrudniony w przedsiębiorstwie świadczącym usługi konstruktorskie, a pole dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej pozostawił niezaznaczone. Podpisał także sporządzone na opracowanym przez bank formularzu oświadczenie, że został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także że znane są mu postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego oraz, że został poinformowany, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest placówkach banku. W formularzu zawarto również oświadczenie powoda, że jest świadomy ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, a także że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania z umowy o kredyt oraz na wysokość rat; że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej oraz, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

Powód otrzymał projekt umowy niezawierający danych, a pośrednik poinformował, że nie ma możliwości negocjowania postanowień umowy.

Uzupełniony tekst umowy został powodowi przesłany pocztą elektroniczną dwa dni przed datą podpisania umowy. Powód podpisał umowę w placówce banku 23 września 2008 r., przed czym ponownie ją przeczytał.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że bank zobowiązał się oddać powodowi do dyspozycji kwotę 408407 zł oraz, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Zgodnie z § 2 ust. 2 i 3, kredyt przeznaczony był na zakup domu na rynku pierwotnym oraz na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. W § 3 ust. 1-3 i § 7 ust. 1 określono wysokość oprocentowania, § 6 sposób i terminy spłaty kredytu, wskazując że ma następować w 480 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (ust. 1, 2 i 4). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bankowego wskazanego w załączniku do umowy, a na którym powód zobowiązany był utrzymywać wystarczające środki, uwzględniając możliwe wahania kursowe (ust. 6). W § 2 pkt 2 regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy, podano definicję kredytu indeksowanego do waluty obcej jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Zgodnie z § 2 pkt 12 regulaminu przez tabelę rozumieć należało tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku. W § 4 ust. 1 regulaminu podano, że kredyt udzielany jest w złotych, a na wniosek (w którym wnioskodawca wskazuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej) bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z § 7 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych

do waluty obcej wypłata kredytu następować miała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu lub przy wypłacie poszczególnych transz. Zgodnie z § 8 ust. 1 i 2 uruchomienie kredytu następowało na podstawie złożonej w banku dyspozycji, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia następującego po złożeniu dyspozycji i spełnieniu warunków. W § 9 regulaminu określono zasady spłaty kredytu, należności miały być pobierane ze wskazanego w umowie rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych (ust. 1), przy czym w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (ust. 2 pkt 1). Postanowienia dotyczące stosowania bankowych kursów walut zawarte zostały także w § 14 regulaminu, dotyczącym przewalutowania kredytu.

W dniu zawarcia umowy powód podpisał także formularz oświadczenia kredytobiorcy związanego z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. W treści tego dokumentu zawarto oświadczenie o zapoznaniu kredytobiorcy przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz o świadomości ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu. W pozostałym zakresie treść oświadczenia była tożsama z treścią oświadczenia podpisanego przez powoda przy składaniu wniosku kredytowego. Kredyt w kwocie 408 407 zł został uruchomiony w jednej transzy 21 października 2008 r. i był przeznaczony na zakup domu mieszkalnego, w którym powód nadal mieszka. Kredyt nie został zaciągnięty w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, której wykonywanie (w zakresie inżynierii i związanego z nią doradztwa technicznego oraz w zakresie pozostałej działalności profesjonalnej, naukowo-technicznej) 2 grudnia 2008 r., czyli już po zawarciu spornej umowy. Jest ona zarejestrowana w miejscu jego zamieszkania .

W dniu 14 lutego 2012 r. strony zawarły aneks nr (...), dotyczący spłaty kredytu indeksowanego w walucie obcej CHF (§ 1 ust. 4), natomiast zgodnie z § 2 ust. 1 i 3 wszelkie opłaty i prowizje, a także składki z tytułu ubezpieczeń pobierane miały być ze wskazanego rachunku prowadzonego w złotych. Do marca 2012 r. powód dokonywał spłaty w złotych polskich, od kwietnia 2012 r. bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Suma wpłat w okresie od kwietnia 2010 r. do marca 2020 r. wyniosła 40 651,37 zł i 42 759,16 CHF.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustalenia te oparł się na dowodach z dokumentów, a także wiarygodnych zeznaniach powoda. Pominął natomiast, jako mający wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia, dowód z opinii biegłego, a dodatkowo z powodu nieprzydatności do wykazania faktów oznaczonych we wniosku dowodowym, dowód ze świadków A. S. (1) i D. M. (1), którzy nie brali udziału w zawieraniu umowy, a fakty które miały zostać wykazane ich zeznaniami dotyczyły wewnętrznych zasad działania pozwanego. Oddalił także wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów księgowych dotyczących jego działalności gospodarczej, ponieważ z treści wniosku nie wynikało aby stanowiły dowód mający wykazać fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując oceny żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, podkreślił że powód miał interes prawny w takim ustaleniu w rozumieniu art. 189 k.p.c., ponieważ umowa nie została wypowiedziana, nie upłynął okres jej obowiązywania i jest ona nadal wykonywana, powodowi w zakresie pozostałych do spłaty rat nie przysługuje jakiegokolwiek dalej idące roszczenie o zapłatę, a niepewność co do jego sytuacji prawnej nie została usunięta wraz z wejściem w życie 26 sierpnia 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984), ani z podpisaniem aneksu nr (...). Ewentualne rozstrzygnięcie żądania stwierdzenia nieważności usunie stan niepewności w zakresie obowiązywania (ważności) umowy na przyszłość i pozwoli ustalić, czy powód jest obowiązany do zapłaty dalszych rat.

Dalej sąd wskazał, że umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe, jednakże wątpliwości budzi spełnienie wynikającego z art. 69 ust. 2 pkt 4 warunku pod postacią prawidłowego określenia zasad spłaty kredytu.

Sąd podkreślił, że pozwany ma status przedsiębiorcy, a powód umowę zawierał, pomimo zgłaszanych przez pozwanego zastrzeżeń, jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. W chwili zawarcia umowy i uruchomienia kredytu nie prowadził bowiem działalności gospodarczej, co jednoznacznie wynika z treści wpisu do CEIDG, nabywał zaś dom mieszkalny, w którym do dziś zamieszkuje. Związek udzielonego kredytu z wykonywaną przez kredytobiorcę działalnością gospodarczą nie wynika z żadnego postanowienia umowy, a na status powoda jako konsumenta nie ma wpływu fakt, że w ewidencji działalności gospodarczej uwidoczniiony jest jego adres zamieszkania jako stałe miejsce prowadzenia działalności.

W sprawie osią sporu było to, czy postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone, a jeśli tak, czy i jaki miało to wpływ na treść wzajemnych zobowiązań stron, przy czym szczególnie odnosi się to do przyjętego miernika indeksacji, a przede wszystkim do sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych.

Sąd podkreślił, że w umowie kredytu w dacie jej zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, przy czym zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy. Indeksacja nie narusza zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c. ani zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. wówczas, gdy pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wskazanych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, np. średnim kursem NBP, co ma prowadzić do tego, aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania.

Badanie na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy dla ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione i dotyczy w zasadzie postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji gdy postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie tego sądu wynik analizy spornych postanowień umowy prowadził do stwierdzenia ich abuzywności, a ponadto niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych elementów umowy decydujących o jej charakterze prawnym.

Niedozwolone są postanowienia zawarte w § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 14 ust. 8 stanowiącego załącznik do umowy regulaminu, dotyczące ustalenia kwoty kredytu, wysokości rat spłaty i szeroko pojętej indeksacji w zakresie przeliczania kwot z PLN na CHF i na odwrot.

Sporne postanowienia nie były indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 3 k.c.), ponieważ konsument nie miał rzeczywistego wpływu na ich treść, zwłaszcza że były to postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany nie przedłożył na przeciwną okoliczność dowodów, gdyż za taki dowód nie można uznać oświadczenia podpisanego przez powoda o wyborze kredytu indeksowanego kursem CHF i świadomości ryzyka i skutków zmiany kursu walut oraz oprocentowania. Sąd odnośnie okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych informacji o przyszłej umowie, dał wiarę powodowi. Wskazał, że bank miał wyjaśnić powodowi zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności że kursy te będą ustalane przez sam bank i przedstawić sposób ich ustalania. Nie pouczył także powoda o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Umowa zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń zwłaszcza w zakresie odmienności kursów kupna i sprzedaży waluty. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs CHF

wobec PLN był znany czy też dostępny, w kolejnych okresach powód nie miał możliwości ustalenia tego poziomu, ponieważ określanie wysokości kursu waluty pozostawione było wyłącznie bankowi. W konsekwencji pozwany był jednostronnie upoważniony do określenia wysokości zobowiązania powoda (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych). Sąd Okręgowy zaakcentował również, że oceny ważności umowy, w tym postanowień pod względem abuzywności, dokonuje się na dzień jej zawierania umowy, a nie na okres wykonywania (art. 385² k.c.), co oznacza że bez znaczenia pozostaje w jaki sposób bank faktycznie korzystał ze swobody ustalania kursów walutowych, przy czym z treści zakwestionowanych postanowień odsyłających do kursów walutowych ustalanych przez bank wynika, że pozwany nie był w żaden sposób ograniczony w sposobie ustalania tych kursów i mógł to robić praktycznie dowolnie.

Odnosząc się do kwestii kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co rażąco narusza jego interesy, sąd pierwszej instancji wskazał, że przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej. W tym wypadku głównym świadczeniem banku przesądzającym o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą było oddanie do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, a głównym świadczeniem kredytobiorcy korzystanie z udostępnionej kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot jego kwoty, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, za pomocą którego ustalony ma zostać ostatecznie rozmiar jego świadczenia. Mechanizmy służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie aby mogły być stosowane, muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, podczas gdy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi pełną swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Sąd podzielił argumentację prezentowaną w orzecznictwie, że takie postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Mając na uwadze art. 353¹ k.c., dotyczący tzw. granic swobody umów, związanych z samą naturą umowy uznał, że nie można zaakceptować treści postanowień dotyczących indeksacji kredytu do CHF według kursów ustalanych przez kredytodawcę, ponieważ przekraczają one granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powoda w dacie zawierania umowy w 2007 r. nie ma charakteru obiektywnego lecz został uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji banku. Powód nie miał możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat, czy wysokości zobowiązania wyrażonego w CHF po wypłaceniu kredytu w PLN. Taki sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron, który jest następstwem wprowadzenia do umowy – na skutek zastosowania przez pozwanego wzorca – postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i stawia powoda w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z tych względów postanowienia umowy dotyczące ustalania zobowiązań kredytobiorcy w oparciu o tabele kursowe ustalane jednostronnie przez bank, jako klauzule niedozwolone, są bezskuteczne i nie wiążą powoda.

Rozważając możliwość utrzymania umowy w mocy, sąd doszedł do przekonania że nie jest to możliwe. Podkreślił, że powód jest świadomy znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz skutków, jakie się z tym wiążą i konsekwentnie domagał się uznania umowy za nieważną. Eliminacja spornych postanowień ze względu na abuzywność klauzul przeliczeniowych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule te dotyczą głównych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy, związanych ze spłaceniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Dodatkowo wykonywanie umowy bez klauzul w ogóle nie byłoby możliwe bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą

przyczynę jej zawarcia oraz ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości zadłużenia powoda oraz poszczególnych rat spłaty kredytu. Wysokość rat miała być bowiem w pierwszej kolejności ustalana w CHF, a ich podstawą było zadłużenie wyrażone w CHF. Skoro wysokości zadłużenia w CHF nie dałoby się ustalić ze względu na wyeliminowanie zapisów odsyłających do tabeli kursowej banku, to tym bardziej nie można byłoby ustalić wysokości rat w CHF, a następnie i w PLN. Odnosząc się do możliwości zastąpienia wskazanej luki, sąd powołał się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w którym uznano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. W konsekwencji nie jest możliwe zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do PLN, a to prowadzi do konieczności uznania nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego z naturą (istotą) takich stosunków umownych lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego w CHF po uruchomieniu kredytu, następnie wysokości raty kredytowej, a dalej pozostałej do spłacenia części kredytu. Brak jest zresztą możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron przez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu, gdyż art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu obowiązuje dopiero od stycznia 2009 r. Ingerencja w treść zobowiązania na podstawie analogi np. z prawem wekslowym, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, czy zwyczaju byłaby zbyt daleko idąca.

Wobec stwierdzenia nieważności umowy za zasadne uznał także roszczenie powoda o zapłatę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) uiszczonych bankowi wpłat. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. przyjął, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany jest do zwrotu świadczenia, którego to obowiązku nie wyłączała okoliczność, że powód posiadając świadomość kwestionowanych postanowień umowy realizował wynikający z niej obowiązek spłaty rat, gdyż wynika to z art. 411 pkt 1 k.c. Stosując teorię podwójnej kondykcji, wyjaśnił, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy. W związku z powyższym bez zastosowania instytucji potrącenia nie jest możliwe skompensowanie odrębnych stosunków prawnych stron. Dlatego też zasądził od pozwanego na rzecz powoda 40 651,37 zł oraz 42 759,16 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 maja 2020 r., których to wpłat powód dokonał w wykonaniu spornej umowy w okresie 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu. Podstawą orzeczenia o odsetkach był art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., a były one należne od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego. Jego zdaniem nie było podstaw do stosowania art. 731 k.c., gdyż nie są to roszczenia wynikające z prowadzenia rachunku bankowego. Ponieważ roszczenie powoda stało się wymagalne dopiero z wyartykułowaniem przez niego żądania stwierdzenia nieważności umowy, a więc pod rządami art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r., a dochodzone roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie jest świadczeniem okresowym ani związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, termin przedawnienia wynosi 6 lat i jeszcze nie upłynął. Sąd zwrócił uwagę, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Bank konsekwentnie negocjował stanowisko wskazujące na nieważność umowy, przyjmował raty spłacane przez powoda i podejmował wszelkie czynności utwierdzające powoda w przekonaniu, że umowa jest ważna i winna być dalej wykonywana, w związku z czym podniesienie na tym etapie takiego zarzutu pozostaje w sprzeczności z zasadą lojalności i zaufania.

Wobec uwzględnienia roszczenia zgłoszonego na pierwszym miejscu, sąd nie widział potrzeby odnoszenia się do roszczenia ewentualnego, podobnie jak do zarzutu nieprawidłowego obliczenia dokonanych nadpłat rat kredytu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd powołał art. 100 zd. 2 k.p.c., mając na względzie, że powód uległ tylko co do nieznacznej części żądania odsetkowego.

Wyrok ten w części ustalającej, że umowa jest nieważna (pkt 1 sentencji), zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda 40.651,37 PLN oraz 42.759,16 CHF z odsetkami ustawowymi (pkt 2 sentencji) oraz zasądzającej koszty postępowania (pkt 4 sentencji) zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne, bank oferował dowód ze świadka A. S. (1) (ewentualnie świadka D. M. (1)), który sąd bezpodstawnie pominął;

brak uwzględnienia okoliczności: zapoznania się przez powoda z postanowieniami umowy i regulaminu, z kwestią ryzyka kursowego, świadomości powoda w zakresie ryzyka kursowego, świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy okoliczności te wynikają z dokumentów;

ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów, podczas gdy bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

ustalenie że umowa nie została zawarta w związku z prowadzoną przez stronę powodową działalnością gospodarczą, a w konsekwencji, że przysługuje jej status konsumenta, podczas gdy z wydruku z CEIDG wynika, że powód zarejestrował i prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w nieruchomości, która została sfinansowana środkami pochodzącymi ze spornej umowy kredytu;

ustalenie, że zeznania świadka A. S. (1) (ewentualnie świadka D. M. (1)) nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zeznania świadka, które pomogłyby wyjaśnić choćby znaczenie powoływanych przez strony dokumentów i ich treści oraz okoliczności, w których na tych dokumentach strony składały podpisy, byłyby pomocne nie tylko do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale także dla oceny innych dowodów i twierdzeń prezentowanych przez strony, co doprowadziło do wydania postanowienia o pominięciu wniosków dowodowych pozwanego w tym zakresie;

- art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. 162 k.p.c. przez pominięcie wniosku dopuszczenie dowodu ze świadka A. S. (1) (ewentualnie D. M. (1)), na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczące między innymi braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, braku prawidłowego poinformowania o ryzyku kursowym i konstrukcji indeksacji oraz rzekomej dowolności banku w wyznaczaniu kursów;

- art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. przez pominięcie wniosku o zobowiązanie strony powodowej do złożenia księgi przychodów i rozchodów oraz ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, prowadzonej na potrzeby wykonywanej działalności gospodarczej, podczas gdy wniosek zmierzał do ustalenia, czy zawierając i wykonując umowę kredytu powód działał w charakterze konsumenta, które to naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

- art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") przez nieuwzględnienie skutków wyodrębnienia klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe") i w konsekwencji dokonanie zbiorczej oceny wszelkich postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie i przyjęcie, że postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron, podczas gdy w świetle aktualnego orzecznictwa TSUE, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

- art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny;

- art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

- art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13 przez brak dokonania pełnej obowiązkowej oceny skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; brak zastosowania odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się do art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

- art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego przez pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy;

- art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. przez ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych (na wypadek stwierdzenia nieważności umowy) i uznanie pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego o kwoty wpłacane przez stronę powodową w walucie CHF tytułem spłaty udzielonego jej kredytu;

- art. 411 pkt 2 k.c. przez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu uiszczonych w walucie CHF w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego.

Na tej podstawie domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Wnosił także o przeprowadzenie przez dowodu z zeznań świadka A. S. (1) (ewentualnie D. M. (1)) i zobowiązania powoda do złożenia dokumentów dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od 23 września 2008 r. do wytoczenia powództwa.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany podniósł zarzut zatrzymania (pismo z dnia 24 lutego 2022 r. k. 408).

Powód żądał oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów tego postępowania na swoją rzecz oraz domagał się nieuwzględnienia zarzutu zatrzymania.

Apelacja nie była zasadna i nie mogła prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na oddaleniu powództwa, chociaż skuteczny okazał się zarzut prawa zatrzymania. Pozwany podniósł szereg zarzutów, artykułując naruszenie wielu przepisów prawa procesowego i materialnego, podczas gdy część z nich dotyczy tych samych kwestii, tyle tylko że ujmowanych z różnej strony.

Na wstępie należy jednak rozważyć zarzuty w zakresie naruszenia prawa procesowego, w szczególności oceny dowodów, co miało prowadzić do niewłaściwych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji i do błędnego zastosowania prawa materialnego.

Pierwsza grupa zarzutów, związana była z rzekomym naruszeniem przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, co miało prowadzić do poczynienia wadliwych ustaleń. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić, ponieważ ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył przywołanych przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, podobnie jak nie wykroczył poza zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonane ustalenia bazowały na treści dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN). Sąd Apelacyjny takich naruszeń nie stwierdza. W szczególności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie jest w stanie zakwestionować prezentowana przez pozwanego ocena braku abuzywności mechanizmu ustalania kursów walut przez niego stosowana. Kwestia ta stanowi zresztą zagadnienie ze sfery oceny prawnej, pozostającej wyłącznie w gestii sądu, a nie stron procesu. Z tego względu zarzuty apelacji w tej części są obojętne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Trafne jest wprawdzie spostrzeżenie pozwanego, że Sąd Okręgowy negowane ustalenia odnośnie informacji o zasadach funkcjonowania kredytu i ryzyku kursowym poczynił w oparciu o zeznania powoda, jednakże wiedzę w tym przedmiocie miał właśnie kredytobiorca. Wiarygodności tych twierdzeń nie wzruszają oświadczenia jakie zostały zawarte w załączniku do wniosku kredytowego (k. 135), czy załączniku do umowy (k. 148), ponieważ stanowiły część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaoferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że konsument uzyskał zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Dowodu takiego nie mogły stanowić ewentualne zeznania świadka A. S., czy D. M., gdyż jak wynikało ze zgłoszonego wniosku dowodowego dotyczyć miały istniejących w banku procedur oraz sposobu funkcjonowania kredytu odniesionego do waluty obecnej, a nie zawierania tej konkretnej umowy i udzielenia powodowi konkretnych informacji i ich zakresu, co oznacza że pominięcie tego dowodu było prawidłowe i nie naruszało art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., ponieważ okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów także Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 3 marca 2022 roku na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął ponowione w apelacji dowody, w tym dotyczące zobowiązania powoda do przedłożenia dokumentów związanych z jego działalnością gospodarczą, co miałyby wykazać, że powód nie miał statusu konsumenta.

Można już w tym miejscu podkreślić, bez względu na to czy ocena taka winna być dokonywana w ramach ustaleń faktycznych czy przy okazji rozważań dotyczących prawa materialnego, że zgodnie z art. 22¹ k.c. dla kwalifikacji strony

umowy jako konsumenta decydujące jest jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez stronę działalnością profesjonalną (gospodarczą lub zawodową), przy czym ocena w tym względzie musi być dokonywana ze względu na cel dokonania czynności.

Jak trafnie zauważył sąd pierwszej instancji, we wniosku kredytowym brak jest jakichkolwiek danych, które świadczyłyby nie tylko o fakcie prowadzenia przez kredytobiorcę działalności gospodarczej, gdyż nawet z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, że rozpoczął ją po zawarciu umowy (2.12.2008 r. k. 150), ale przede wszystkim danych wskazujących, że M. W. zaciągał kredyt w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Wprost przeciwnie, zarówno cel kredytu oraz rodzaj nieruchomości, jakiej zakup został przy wykorzystaniu kredytu sfinansowany, wskazują na cele mieszkaniowe. Także rodzaj tej działalności (w zakresie inżynierii i związane z tym doradztwo techniczne informacja CEiDE k. 150), przemawia za przyjęciem, że określenie siedziby w nabytej nieruchomości ma jedynie znaczenie porządkowe, a nie jak chce pozwany, że zakup domu mieszkalnego został przez powoda dokonany dla umieszczenia tam siedziby jego działalności gospodarczej. W rezultacie, powód zawierając umowę był konsumentem, zwłaszcza że oceny postanowień pod kątem abuzywności wzorca dokonuje się na chwilę jej zawarcia, a wówczas umowa nie była zawierana w ramach działalności gospodarczej lub zawodowej M. W..

Wracając do podpisanych przez kredytobiorcę oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego, trzeba zauważyć, że powód w swoich zeznaniach wprawdzie potwierdził, że „wiedział, że wysokość raty jest uzależniona od aktualnego kursu PLN do CHF”, ale wyjaśnił również, że „pośrednik zapewniał go, że kursy są stabilne”, a dodatkowo „ze sprawdzałem sobie historyczne kursy i one były na względnie stałym poziomie” i „ze względu na zapewnienia pośrednika o stabilności tego kursu ja nie liczyłem się, że saldo wyrażone w PLN może wzrosnąć aż o tyle” (protokół k. 276, 00:15:41-00:38:26). Podpisując wskazane oświadczenia nie miał zresztą żadnego wpływu na ich treść, gdyż stanowiły wzorzec stosowany przez bank, a ich podpisanie było warunkiem udzielenia kredytu. Z treści oświadczeń nie wynika zresztą czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznymi.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powoda kredytu indeksowanego do CHF można wywieść, że postanowienia umowy, w tym zawierające klauzule ryzyka walutowego, były z nim indywidualnie uzgadniane oraz że został należycie poinformowany o ryzyku kredytowym. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ § 3 k.c. nie jest natomiast postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie które rzeczywiście negocjował. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. W tym wypadku bank wprawdzie wykazał, że powód zapoznał się z treścią umowy oraz oświadczył, że jest świadomy ich treści, co jednak nie oznacza, że miał rzeczywisty wpływ na treść jej postanowień normujących wskazane klauzule (art. 385¹ § 3 k.c.), ponieważ takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez pozwanego, a elementem umowy, na który kredytobiorca miał wpływ była data jej zawarcia, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodem negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Powód miał wprawdzie

świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna niż wskazana w umowie w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie § 7 regulaminu, jednakże jednocześnie wiarygodnie zeznał, że kluczową dla niego była kwestia uzyskania finansowania na najkorzystniejszych warunkach, a z przedstawionych informacji wynikało, że kredyt we frankach jest tańszy w obsłudze, natomiast nie przedstawiono mu symulacji zmiany kursu w przyszłości, zaś zmiany w przeszłości sprawdzał sam. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie przybliżał limitów w jakich taki ewentualny wzrost zadłużenia jest możliwy. Tym samym proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza zatem przyjęcie, że powód był świadomy i godził się na kilkukrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Chybiony jest zatem argument banku, jakoby sąd miał określić „modelową” informację o ryzyku kursowym, ponieważ okoliczności jakie winny być uzmysłowione konsumentowi aby mógł podjąć decyzję, wynikają z przedstawionego wyżej stanowiska SN.

Nie istnieją także podstawy do podzielenia zarzutów jakoby sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął w ustaleniach faktycznych, że pozwany posiadał uprawnienie do jednostronnego określenia kursu waluty i w konsekwencji wysokości zobowiązania powodów, gdyż te kwestie należą do oceny z punktu widzenia prawa materialnego, a nie poczynionych ustaleń.

Z tych względów ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd nie naruszył w przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, zasad logiki i doświadczenia życiowego, w związku z czym sąd odwoławczy przyjął poczynione ustalenia za własne, dzieląc w zasadniczej części i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec sprzeczności niektórych jej postanowień z art. 385¹ § 1 k.c.

Na wstępie tej części rozważań trzeba zaznaczyć, że nie był trafny zarzut odnoszący się do jakoby błędnego przyjęcia, że powód ma interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym zakresie argumentację sądu pierwszej instancji, co powoduje, że jej szczegółowe ponawianie nie jest konieczne. Można tylko podkreślić, że w sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy że strona powodowa ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie prowadzą się do powstania obowiązku świadczenia, ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej kredytobiorcy (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego).

Zgodnie z § 2 pkt.1 umowy udzielony kredyt był indeksowany do CHF, a wypłacona kwota (408 407 zł) miała zostać przeliczona na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków i podana w harmonogramie spłaty (§ 7 pkt 4 regulaminu). Raty kredytu wyrażane były w CHF i spłacane w złotych według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku w dniu spłaty (§ 9 pkt 1 i 2 regulaminu). Oceny charakteru tych postanowień, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, natomiast ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów prawa bankowego) i są niezależne od woli stron, gdyż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Okręgowy trafnie uznał, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia zawarte w jej załączniku nr 1 (regulaminu) § 7 pkt 4 i § 9 pkt 1 i 2 są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a przez to niedozwolone (abuzywne).

Kwestionowane postanowienia umowy kredytu obejmowały zarówno zasady przeliczenia kursów walut, jak i postanowienia, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Nie ma przy tym racji pozwany, argumentując, że sąd niewłaściwie nie wyodrębnił klauzul ryzyka walutowego oraz klauzul spreadów, przeprowadzając ich ocenę z punktu widzenia art. 385¹ k.c. łącznie, gdyż chociaż można podzielić pogląd, że są to dwie klauzule, to są one w tym wypadku powiązane w taki sposób, że nie jest możliwe ich rozdzielenie.

Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się także w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie przeliczeniu raty według kursu sprzedaży. Mechanizm ustalania wysokości kredytu i rat kredytowych, rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs kupna/sprzedaży CHF, ustalany był przez bank – kredytodawcę. Przy braku zdefiniowania pojęcia „Tabeli Kursów” pozwany (jego poprzednik prawny) uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie korzystał z tej możliwości dla konstrukcji umowy nie ma znaczenia, co oznacza że dotyczące tej kwestii argumenty nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego istotne jest, że zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie obecnie już się powszechnie przyjmuje, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie wykluczyłoby także stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne ani od średniego kursu NBP, ponieważ okoliczności te nie zmieniają faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań kredytobiorcy jednostronnie przez kredytodawcę. Abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym także zmiana umowy umożliwiająca powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ nie odniosła skutku wstecznego, a poza tym to nadal pozwany ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF, a nie ustalał tych rat od kwoty kredytu. Bankowy mechanizm indeksacji obejmował zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji). W efekcie nie został naruszony art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2009 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie zostały także z powodem indywidualnie uzgodnione, o czym była już mowa wyżej, w części dotyczącej omówienia zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych.

Wbrew argumentom apelacji nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy i jej dalsze wykonywanie przy wyeliminowaniu spornych postanowień umowy. Wprawdzie zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, jednakże wówczas dla dalszego obowiązywania umowy niezbędna byłaby wola powoda, a w tej sprawie powód konsekwentnie domaga się uznania umowy za nieważną. Również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, w szczególności jej art. 6 ust. 1 nie pozostawia tu wątpliwości. W wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C - 260/18 Trybunał wskazał, że „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu

umowy”. Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpływa na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Jak już zaznaczył sąd pierwszej instancji ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany lecz również dlatego, że bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna i sprzedaży tej waluty, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na franka szwajcarskiego nie stanowiło samo w sobie niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli banku wyłączałaby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony wyrażą na to zgodę.

W konsekwencji ani art. 385¹ k.c., ani inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli indeksacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy takiej stanowić nie może art. 358 § 2 k.c., chociażby dlatego, że nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy. Dodatkowo zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w małej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Powód podtrzymał oświadczenie, że jest świadomy konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzi, co dotyczyło nie tylko obowiązku zwrotu uzyskanego świadczenia ale nawet potencjalnych żądań związanych z wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału (zeznanie powoda k. 276, 00:27:27), a tym samym nie zachodziła obawa naruszenia ochrony przyznanej konsumentowi.

Podsumowując, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ukształtowana przez bank (kredytodawcę) treść umowy kredytu i niewypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych – z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów kredytobiorcy, a wskazane usunięcie klauzul indeksacyjnych czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością, zwłaszcza że powód zgłosił właśnie takie żądanie. Rozstrzygnięcie takie z przywołanych wyżej względów wynikających z orzecznictwa TSUE nie narusza także zasady proporcjonalności. Podstawy te były więc wystarczające dla uwzględnienia żądania pozwu w zakresie stwierdzenia nieważności umowy, a w konsekwencji i do uwzględnienia żądania zapłaty.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Co do zasady zatem żądanie zapłaty zgłoszone przez powoda w zakresie rat kredytu uiszczonych na podstawie nieważnej umowy podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., a podniesiony w apelacji zarzut ich naruszenia jest nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko, że rozliczenie stron winno nastąpić w oparciu o teorię dwóch kondykcji, co sąd pierwszej instancji bardzo szczegółowo uzasadnił, a to oznacza, że twierdzenia pozwanego jakoby miało w ten sposób dojść do obrazy art. 411 pkt 2 k.c. także nie zasługiwały na aprobatę.

W tym miejscu wrócić należy do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, co nastąpiło w piśmie z dnia 24 lutego 2022 r. Oświadczenie to zostało złożone przez pełnomocnika pozwanego, legitymującego się pełnomocnictwem materialnym (k. 410-412), a z wydruku dotyczącego śledzenia przesyłek wynika, że oświadczenie to do powoda dotarło w dniu 22 lutego 2022 r. (k. 413).

Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Dodatkowo, co istotne, ustawodawca odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia nie określił, w jakiej formie procesowej powinno nastąpić zgłoszenie takiego zarzutu przez stronę zobowiązaną do zwrotu świadczenia wzajemnego, w związku z czym, w orzecznictwie wskazuje się nawet na możliwość złożenia go w sposób konkludentny (wyrok SN z 6.02.2015 r., II CSK 359/14). W niniejszym wypadku, jak wskazano już wyżej stosowne oświadczenie woli zostało przez pozwanego powodowi złożone, powód do zwrotu świadczenia wzywał pozwanego jeszcze przed wytoczeniem powództwa, taką funkcję pełni zresztą także żądanie zasądzenia uiszczonych należności, co oznacza że i druga z przesłanek przewidzianych w art. 496 k.c. została spełniona. Zdaniem sądu odwoławczego, umowa kredytu ma charakter wzajemny, gdyż obie strony dokonują na swoją rzecz świadczeń pieniężnych, bank przez wypłatę kredytu, a kredytobiorca przez uiszczanie rat kapitałowo-odsetkowych. Dodatkowo, ponieważ po stwierdzeniu nieważności umowy spełnione świadczenia są wzajemnie nienależne, każda ze stron może żądać od drugiej jego spełnienia, co potwierdził SN w uch. z 7.05.2021 r., III CZP 6/21. Tym samym podniesienie tego zarzutu uznać należało za dopuszczalne i skuteczne. Takie skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (wyrok SN z 31.01.2002 r., IV CKN 651/00), gdyż nie jest ono wówczas wymagalne. Z tego względu odsetki ustawowe za opóźnienie należne były za okres od doręczenia pozwu do dnia poprzedzającego odebranie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, czyli do 21 lutego 2022 r.

W rezultacie, ponieważ zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania był uzasadniony, musiało znaleźć to odbicie w treści orzeczenia sądu odwoławczego, przez dokonanie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 2. polegającej na określeniu daty końcowej należnych odsetek i oddaleniu tego żądania w pozostałej części oraz zastrzeżeniu pozwanemu prawa do powstrzymania się ze świadczeniem na rzecz powoda do czasu zaoferowania zwrotu otrzymanego przez niego świadczenia banku w kwocie 408 407 złotych (wysokości wypłaconego kredytu) lub zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego, który przegrał co do zasady i co do wysokości. Powodowi należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska